

Sygn. akt IIK 156/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Krystyna Szczechowicz

Ławnicy: Lidia Sobiepan, Jerzy Tyszewski

Protokolant: Monika Polak- Kuzior

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Agnieszki Dobies

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013r i 26 września 2013r.

sprawy

1. K. B.

urodz. (...) w B.

syna M. i I. z domu R.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu (...). w C., Gm. B., w sklepie spożywczym na terenie dworca PKP, działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec zatrudnionej tam ekspedientki M. O., poprzez posłużenie się trzymany w ręku nożem i przystawienie jego ostrza do szyi wyżej wymienionej ekspedientki, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia znajdujące się w kasie fiskalnej sklepu pieniądze w kwocie około 1000 zł w ten sposób, że zażądał ich natychmiastowego wydania, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę M. O. odmawiającej ich wydania,

- tj. o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k.

II. w okresie od (...) w D., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z A. B. i S. P. zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudzienne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B.,

- tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.

III. w okresie od (...) w D., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, włamał się do pomieszczenia gospodarczego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia dwie opony samochodowe z felgami aluminiowymi o łącznej wartości 650 zł na szkodę T. G.,

- tj. o przestępstwo z art. 279§1 k.k.

IV. w dniu (...) na drodze publicznej D.-C., gm. B., kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości o zawartości 1,42 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu,

- tj. o przestępstwo z art. 178a§2 k.k.

2. A. B.

urodz. (...) w M.

syna D. i A. z domu G.

oskarżonego o to, że:

V. w dniu (...)w C., Gm. B., w sklepie spożywczym na terenie dworca PKP, działając wspólnie i w porozumieniu z K. B., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec zatrudnionej tam ekspedientki M. O., poprzez posłużenie się trzymany w ręku nożem i przystawienie jego ostrza do szyi wyżej wymienionej ekspedientki, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia znajdujących się w kasie fiskalnej sklepu pieniędzy w kwocie około 1000 zł w ten sposób, że zażądał ich natychmiastowego wydania, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę M. O.odmawiającej ich wydania,

- tj. o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k.

VI. w okresie od (...) w D., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z K. B.i S. P.zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudzienne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B.,

- tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.

VII. w okresie od (...)w D., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z K. B., po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, włamał się do pomieszczenia gospodarczego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia dwie opony samochodowe z felgami aluminiowymi o łącznej wartości 650 zł na szkodę T. G.,

- tj. o przestępstwo z art. 279§1 k.k.

3. S. P.

urodz. (...) w D.

syna A. i B. z domu Ś.

oskarżonego o to, że:

VIII. w okresie od (...)w D., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z K. B.i A. B.zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudzienne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B.,

- tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **K. B.** uznaje za winnego popełnienia:

- czynu z pkt I a/o z tym ustaleniem, że oskarżony posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża, który skierował w stronę M. O., w tym skierował jego ostrze w kierunku szyi wymienionej, a nadto, że zamierzonego celu nie osiągnął także z uwagi na krzyk M. O. i wzywanie przez nią pomocy i za to skazuje go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., wymierzając w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- w ramach czynu z pkt II a/o uznaje go za winnego tego, że w dniu (...) w D., gm. B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z A. B.i S. P.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudzienne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B., czym wyczerpał dyspozycje art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazuje go na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt III a/o i za to skazuje go na podstawie art. 279 § 1 k.k. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- czynu z pkt IV a/o i za to skazuje go na podstawie art. 178a § 2 k.k. na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec K. B. orzekając karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia (...) roku,

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. B. zakaz prowadzenia rowerów na okres lat 2 (dwóch),

V. na podstawie art. 62 k.k. orzeka wykonywanie kary pozbawienia wolności przez oskarżonego **K. B.** w systemie terapeutycznym,

VI. oskarżonego **A. B.** uznaje za winnego popełnienia:

- czynu z pkt V a/o z tym ustaleniem, że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z K. B. posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża, który K. B. skierował w stronę M. O., w tym skierował jego ostrze w kierunku szyi wymienionej, a nadto, że zamierzonego celu nie osiągnął także z uwagi na krzyk M. O. i wzywanie przez nią pomocy i za to skazuje go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., wymierzając w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

- w ramach czynu z pkt VI a/o uznaje go za winnego tego, że w dniu (...) w D., gm. B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z K. B. i S. P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudenne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B., czym wyczerpał dyspozycje art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazuje go na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt VII a/o i za to skazuje go na podstawie art. 279 § 1 k.k. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec A. B. orzekając karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia (...) roku,

IX. oskarżonego **S. P.** uznaje go za winnego tego, że w dniu (...) w D., gm. B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z K. B. i A. B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrał w celu przywłaszczenia trzy żeliwne włązy nadstudenne o wartości 2100 zł na szkodę Gminy B., czym wyczerpał dyspozycje art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazuje go na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzeka grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 20 (dwudziestu) złotych,

X. na podstawie art. 69 § 1 k.k. art. 70 § 1 pkt 1 k.k., art. 72 § 1 pkt 6 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego S. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 3 (trzech), zobowiązując go do poddania się leczeniu odwykowemu od uzależnienia alkoholowego, oddaje go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

XI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka solidarnie wobec oskarżonych **K. B.**, **A. B.** i **S. P.** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Gminy B. kwoty 2100 (dwa tysiące sto) złotych,

XII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka solidarnie wobec oskarżonych **K. B.i A. B.** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz T. G. kwoty 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych,

XIII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci noża kuchennego z brązową drewnianą rączką (poz. 3 z wykazu na k. 455) oraz dwóch par rajstop koloru szarego i czarnego (z wykazu na k. 455) zapisanych pod numerem (...) księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie,

XIV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić M. B. dowody rzeczowe w postaci dwóch noży (poz. 1 i 2 z wykazu na k. 455) zapisanych pod numerem 29/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie,

XV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) oraz § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. N. kwotę 720 zł. tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego S. P. wykonywaną z urzędu, powiększoną o podatek VAT w stawce 23 % od tego wynagrodzenia,

XIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K. 156/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

K. B. (lat 19) jest kawalerem, zamieszkuje wraz z rodzicami i siostrą w miejscowości D., gm. B..

Oskarżony przed tymczasowym aresztowaniem nie uczył się i nie pracował, pozostawał na utrzymaniu rodziców. Wymieniony był karany sędownie, a mianowicie: wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia (...) w sprawie (...) za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3, w okresie tym został oddany pod dozór kuratora sądowego. Ponownie został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia (...) w sprawie (...) za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3, w okresie tym został oddany pod dozór kuratora. W obu przypadkach orzeczono jednocześnie obowiązek naprawienia szkody.

(dowód: dane osobopoznawcze k. 47, 457v., wywiad środowiskowy k. 218-220, dane o karalności k. 114-115, odpis wyroku k. 155-157, k. 158).

A. B. (lat 18) jest kawalerem, zamieszkuje wraz z rodziną we wsi D., gm. B..

Oskarżony przed tymczasowym aresztowaniem uczęszczał do gimnazjum i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Wymieniony był karany, a mianowicie wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia (...) w sprawie (...) za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3, w okresie tym został oddany pod dozór kuratora. Orzeczono jednocześnie obowiązek naprawienia szkody.

(dowód: dane osobopoznawcze k. 63, 457v., wywiad środowiskowy k. 224-227, dane o karalności k. 112-113, odpis wyroku k. 158).

S. P. (lat 26) jest kawalerem, bez zawodu. Obecnie jest zatrudniony w Nadleśnictwie W. w charakterze robotnika leśnego i osiąga z tego tytułu wynagrodzenie około 2 000 zł. miesięcznie. Wymieniony był karany, a mianowicie wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia (...). w sprawie (...) za dwa przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. na kary po 6

miesiący pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym orzeczono karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 3, oddano oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

(**dowód:** dane osobopoznawcze k. 94, 457v., wywiad środowiskowy k. 221-223, dane o karalności k. 116-117, odpis wyroku k. 155-157).

W dniu (...)roku oskarżeni K. B., A. B. i S. P. w godzinach popołudniowych wspólnie spożywali piwo. Po spożyciu posiadanego piwa około godz. 17-tej oskarżony S. P. zaproponował by wspólnie dokonali kradzieży żeliwnych włączów nadstudziennych, które sprzedaliby w punkcie skupu złomu. Pozostali oskarżeni przystali na złożoną propozycję. Oskarżony S. P. udał się do piwnicy skąd zabrał specjalnie przystosowany drut do otwierania włączów. W pobliżu bloku nr (...) oskarżeni dokonali kradzieży dwóch włączów, które ukryli w okolicy szopy położonej nieopodal. Następnie udali się w kierunku opuszczonej fermi drobiu gdzie zamierzali dokonać kradzieży kolejnych włączów. W trakcie drogi zauważyli studzienkę położoną w pobliżu miejscowego sklepu i dokonali kradzieży trzeciego włączu nadstudziennego. Włącz ten położyli przy siatce obok sklepu. Na opuszczonej fermie ostatecznie nie dokonali żadnej kradzieży. Po powrocie do miejsca ukrycia skradzionych włączów włożyli je do worków jutowych. Następnie udali się do (...), którego poprosili o zawieszenie ich do O. do punktu skupu złomu. T. B. wyraził na to zgodę i swoim samochodem zawiózł oskarżonych do O. na ul. (...) gdzie mieści się punkt skupu złomu. Tam oskarżeni około godz. 19 – tej sprzedali za kwotę 210 zł. trzy żeliwne włączu nadstudzienne. Pracownik skupu złomu jako sprzedającego wpisał dane K. B.. Uzyskane ze sprzedaży włączów pieniądze oskarżeni podzielili pomiędzy siebie. Wartość jednego żeliwnego włączu wynosiła 700 zł.

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonych: K. B.k. 101, A. B.k. 89, S. P.k. 95, zeznania świadków: T. B.k. 83 – 84, M. M. k. 106 v., T. S.75, 475v.-476, kopia listy ze skupu złomu k. 108)

W nocy z (...)roku oskarżeni K. B. i A. B. postanowili dokonać kradzieży z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego należącego do T. G. celem dokonania kradzieży znajdujących się w nim alufelg. W tym celu A. B. wziął metalową pikę z należącego do jego rodziny chlewika. Następnie oskarżony K. B. przy użyciu tejże pikę ukręcił kłódkę zabezpieczającą wejście do pomieszczenia gospodarczego T. G.. Z wnętrza, którego oskarżeni zabrali dwie aluminiowe felgi samochodowe wraz z oponami o wartości 650 zł, które przenieśli do szopy należącej do rodziny K. B.. W dniu (...)roku K. B. przy pomocy noża odciął od felg opony. Następnie oskarżeni udali się do T. B., którego poprosili o podwiezienie ich samochodem na punkt skupu złomu albowiem mają złom do sprzedania. T. B. zawiózł ich do B. na ul. (...), gdzie oskarżeni sprzedali dwie aluminiowe felgi za łączną kwotę 113,5 zł. Jako osobę sprzedającą na umowie kupna – sprzedaży wskazano oskarżonego K. B.. W dniu (...) roku pokrzywdzona T. G. w godzinach rannych została powiadomiona przez dziewczynę swojego syna, że do jej pomieszczenia gospodarczego miało miejsce włamanie. Pokrzywdzona po przybyciu na miejsce zawiadomiła Policję, a po przybyciu funkcjonariuszy weszła do wnętrza pomieszczenia gospodarczego i stwierdziła, że zostały skradzione dwie samochodowe felgi aluminiowe wraz z oponami.

(**dowód:** zeznania świadka T. G.k. 121, 476, wyjaśnienia oskarżonych: K. B.k. 137-138, A. B.k. 143, umowa kupna – sprzedaży k. 133)

W dniu (...)roku oskarżeni K. B. i A. B. spożywali od godzin porannych alkohol w towarzystwie innych osób. Przebywali początkowo w D. następnie w B. i C.. Około godz. 16- 17 – tej oskarżeni oraz B. Ż. udali się do samochodu ojca K. B.-M. zaparkowanego na parkingu przy dworcu PKP w C.. M. B. (1) zaparkował tam swój samochód m –ki V. (...)rano przed wyjazdem pociągiem do pracy w O.. Drzwi od strony kierowcy nie były zamknięte w związku z czym oskarżeni oraz towarzyszący im B. Ż. wsiedli do samochodu i słuchali głośno muzyki. Po pewnym czasie B. Ż. opuścił samochód i udał się do miejsca zamieszkania. G. muzyka słuchana przez oskarżonych przeszkadzała w pracy, zamieszkałym w bloku przylegającym do parkingu, małżonkom D. i K. S. (1). Próbowali nawet krzyknąć przez okno by ściszyli muzykę ale ci nie usłyszeli ich. Małżonkowie S. na przemian obserwowali samochód i przebywających w nim oskarżonych. Wymienieni zauważyli około godz. 18 –tej, że oskarżeni wysiedli z samochodu i udali się w kierunku miejscowości D.. Idąc w kierunku miejsca zamieszkania oskarżeni z uwagi na to, że skończyły się im pieniądze wpadli na pomysł

by dokonać napadu na sklep w C.. Po przybyciu do mieszkania K. B.zaopatrzył się on w nóż kuchenny o brązowej drewnianej rękojeści oraz z rajstop siostry poprzez obcięcie nogawek i wycięcie otworów przygotował „kominiarkę”. Następnie opuścili mieszkanie i udali się do S. P., któremu zaproponowali wspólne wypicie piwa w C.na co on wyraził zgodę. We trzech udali się pieszo do C.i ponownie wsiedli do samochodu M. B. (1), gdzie zaczęli głośno słuchać muzyki. Powyższe zwróciło uwagę małżonków S., których dodatkowo przykuło uwagę dziwne zachowanie oskarżonego K. B.i A. B.. Oskarżeni wchodzili za budynek sklepu, wychodzili zza budynku, podbiegali do auta, po czym ponownie wracali do sklepu, czynności te powtarzali wielokrotnie. S. P.wysiadł z auta zanim opuścili jeK. B.i A. B.albowiem zadzwonił jego telefon komórkowy i prowadził rozmowę na zewnątrz.

Sklep w C.mieści się w dawnym budynku (...)i aby do niego wejść należy wejść do klatki schodowej skąd wiedzie wejście do niego. Klatka prowadzi także do mieszkań. Oskarżeni około godz. 19 –tej weszli do klatki schodowej. Zgodnie z poczynionymi pomiędzy nimi wcześniej uzgodnieniami oskarżony A. B.miał sprawdzić czy w sklepie nie ma klientów i poinformować o tym K. B., po czym miał stać na zewnątrz i pilnować czy nikt nie nadchodzi. Oskarżony K. B.miał zaś przy użyciu noża zastraszyć ekspedientkę i dokonać zaboru pieniędzy. Oskarżeni stali w klatce gdy do sklepu po zakupy udawał się A. K.. K. B.poprosił go wówczas o pożyczanie 1 zł., co ten uczynił. Po wyjściu ze sklepu (...)oskarżony K. B.przekazał wspomnianą złotówkę oskarżonemu A. B., a ten udał się do sklepu pod pretekstem zakupu bibułki do tytoniu.

Po stwierdzeniu, że nie ma żadnych klientów, a w sklepie przebywa jedynie sprzedawczyni M. O., przekazała tą informację K. B.. Po paru minutach K. B.nałożył przygotowaną „kominiarkę” i wszedł do sklepu. Widząc zamaskowanego mężczyznę M. O.zapytała się czy on żartuje wówczas K. B.wyciągnął nóż, który skierował w jej stronę i zażądał wydania pieniędzy. M. O.stwierdziła, że mu ich nie da, wówczas oskarżony podszedł do niej i skierował w kierunku jej szyi nóż. Był bardzo blisko pokrzywdzonej, tak, że odsuwając się od napastnika M. O.oparła się o lodówkę. Powyższe zachowanie napastnika bardzo przstraszyło M.O.i zaczęła ona z całych sił krzyczeć i wzywać pomocy. To z kolei przstraszyło oskarżonego K. B., który wybiegł wówczas ze sklepu i krzyknął do oskarżonego A. B.uzywając wulgarnego określenia, że muszą uciekać. Oskarżony K. B.pobiegł przez poczekalnię dworca na perony, po czym do samochodu ojca. Po drodze wyrzucił do kosza na śmieci przy peronie II rajstopy, które wcześniej miał założone na głowę. W samochodzie zdjął spodnie dresowe koloru czarnego i pozostał w spodniach dżinsowych koloru jasnoniebieskiego. Posiadany nóż włożył do schowka w samochodzie. W tym czasie do samochodu powrócił także oskarżony A. B.. Moment wybiegnięcia ze sklepu K. B.widział K. S., który natychmiast wybiegł z mieszkania. Uciekającego oskarżonego, biegnącego w kierunku peronów widzieli także P. P.i A. K.. K. S.po wyjściu na parking podszedł do samochodu M. B. (1). Bezpośrednio przy samochodzie stali oskarżeni A. B.i S. P.. Po chwili z samochodu wysiadł oskarżony K. B., który po chwili udał się do swojego miejsca zamieszkania w D.. Oskarżeni A. B.i S. P.pozostali na parkingu. M. O.po zdarzeniu wezwała Policję i zawiadomiła męża właścicielki sklepu, a sama zamknęła drzwi wejściowe i była tak przerażona tym co się zdarzyło, że nawet po przyjeździe funkcjonariuszy nie chciała ich otworzyć. Uczyniła to dopiero wówczas gdy usłyszała kobiecy głos. Po sprawdzeniu zawartości kasy okazało się, że było w niej około 1000 zł.

Oskarżony K. B.po dotarciu do domu został poproszony przez brata A. B.– M.abymy wspólnie udali się do C.rownami po A. B.. K. B.przystał na tą propozycję. W czasie jazdy na drodze D.– C.spotkali oskarżonych A. B.i S. P.idących w kierunku D., którzy przekazali K. B., że jest poszukiwany przez Policję. K. B.powrócił do domu gdzie został zatrzymany. Przeprowadzone badania urządzeniem typu alcomat o godz. 21.12 wykazało, że zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiła 1,41 promila.

Po dowiedzeniu go przed sklep M. O. rozpoznała go jako sprawcę usiłowania dokonania rozboju. Oskarżony K. B.prosił ją wówczas by tego nie robiła „bo pójdzie siedzieć”.

Wykonane w dniu (...) r. badanie urządzeniem typu alkomat oskarżonego A. B.o godz. 23.00 wykazało, że zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiła 1,83 promila.

W toku przeprowadzonego w dniu (...)roku przeszukania samochodu M. B. (1)marki V. (...)o nr rej. (...)znaleziono i zabezpieczono nóż kuchenny z brązową rączką o długości całkowitej 31 cm i długości ostrza 18,5 cm. Okazany M. O. na rozprawie wśród pozostałych noży zabezpieczonych w niniejszej sprawie został rozpoznany przez nią jako ten, którym posługiwał się K. B..

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. B.k. 48 – 49, k. 58-59, 163-164, zeznania świadków: M. O.k. 460 v. -461, k. 5-6, D. S.k. 462 – 462v., k. 40 v., K. S.k. 462 v. – 463, 41v.-42, B. S.k. 461 v. – 462, k. 266, A. K.k.476v., k. 326v., P. P.k. 463 v., 327 v.-328, protokół badania stanu trzeźwości k. 9, k. 13, protokół przeszukania samochodu k. 18-20, protokół oględzin k. 28-29)

W toku postępowania przygotowawczego wszyscy trzej oskarżeni poddani zostali badaniom sądowo psychiatrycznym.

Lekarze psychiatrzy L. G.i W. S.w wydanej opinii odnośnie K. B.stwierdzili, że nie cierpi on na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, czy organiczne zaburzenia osobowości. Rozpoznali u niego cechy osobowości dysocjalnej i zespół uzależnienia spowodowany używaniem kilku substancji (alkoholu oraz tzw. dopalaczy). W chwili czynów zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem nie była u oskarżonego zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 czy § 2 k.k. Nie zachodzi u oskarżonego wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego związanego z występującym u niego uzależnieniem pod warunkiem leczenia odwykowego.

(**dowód:** opinia sądowo - psychiatryczna k. 298-301)

Wskazani biegli odnośnie oskarżonego A. B.stwierdzili, że nie cierpi on na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, czy organiczne zaburzenia osobowości. Rozpoznali u niego cechy osobowości dysocjalnej. W chwili czynów miał zachowaną pełną zdolność tak co do rozpoznania ich znaczenia jak i pokierowania swoim postępowaniem.

(**dowód:** opinia sądowo - psychiatryczna k. 302-305)

Lekarze psychiatrzy L. G.i W. S.w wydanej opinii odnośnie S. P.stwierdzili, że nie cierpi on na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, czy organiczne zaburzenia osobowości. Rozpoznali u niego zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. W chwili czynu zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem nie była u oskarżonego zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 czy § 2 k.k. Nie zachodzi u oskarżonego wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego związanego z występującym u niego uzależnieniem pod warunkiem systematycznego leczenia odwykowego.

(**dowód:** opinia sądowo - psychiatryczna k. 306-309)

Oskarżony K. B.przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów za wyjątkiem kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości i na rozprawie odmówił składania wyjaśnień, potwierdził ujawnione w trybie art. 389 § 1 k.p.k. swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym w zakresie kradzieży trzech żeliwnych włazów nadstudziennych oraz włamania do pomieszczenia gospodarczego T. G. i kradzieży z jego wnętrza dwóch samochodowych felg aluminiowych wraz z oponami oskarżony przyznał się do popełnienia tych czynów i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym (vide: k. 101, k. 137, k. 164).

Podobnie podczas przesłuchania w dniu (...)roku będąc przesłuchiwanym na okoliczność usiłowania dokonania rozboju wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Wskazał, że działał wspólnie z oskarżonym A. B., który miał sprawdzić czy nikogo oprócz sprzedawczyni nie ma w sklepie, a następnie miał stać na zewnątrz i pilnować czy nikt nie nadchodzi. Istotnie taką rolę odegrał. Zaprzeczył aby jakkolwiek udział miał brać w tym przestępstwie S. P.. Wyjaśnił nadto, że po przebraniu się w samochodzie poszedł do domu w D.. Tam przyszedł do niego brat A. B.i prosił aby wspólnie z nim rowerami udał się do C.po jego brata. Oskarżony wyraził na to zgodę i pojechali każdy swoim rowerem

drogą asfaltową w kierunku C.. Nie dojechali jednak do tej miejscowości albowiem, po drodze spotkali wracających oskarżonych A. B.i S. P.. Wymienieni poinformowali go, że szuka go Policja więc zawrócił i pojechał do domu. Po paru minutach do domu przyjechali funkcjonariusze Policji i dokonali jego zatrzymania (vide: k. 48-49). Tego samego dnia podczas konfrontacji z A. B.stwierdził, że nie pamięta czy A. B.miał pilnować czy ktoś nie idzie. Był pijany i nie pamięta. Jak wybiegł ze sklepu to nie widział A. B.(vide: k. 51 v. – 52). Przesłuchiwany ponownie także (...)roku w Prokuraturze Rejonowej w Biskupcu wyjaśnił, że napad na sklep w C.zaplanował wspólnie z oskarżonym A. B., który miał zobaczyć czy nikogo nie ma w sklepie, a następnie miał stać na tzw. czatach tj. pilnować czy nikt nie idzie. A. B.abym sprawdzić czy nie ma nikogo w sklepie wszedł do jego wnętrza pod pretekstem zakupu bibułki do tytoniu. Oskarżony zaprzeczył aby przykładał nóż do szyi sprzedawczyni twierdząc, że trzymał go w ręku ale nie przykładał do szyi (vide: k. 58-59).

Na posiedzeniu w dniu (...)roku przed Sądem Rejonowym w Mrągowie VI Zamiejscowy Wydział z/s w Biskupcu ponownie przyznał się do usiłowania dokonania rozboju oraz wyjaśnił, że uciekł ze sklepu ponieważ ekspedientka zaczęła krzyczeć. Wcześniej przed wejściem do sklepu A. B.poszedł do sklepu sprawdzić czy ktoś jest i przekazał mu, iż nikogo nie ma. Miał następnie stać i patrzeć czy nikt nie idzie. Jak on wybiegł ze sklepu to nie widział B.. Zaprzeczył ponownie aby przykładał nóż do szyi ekspedientki (vide: k. 163-164).

Będąc ponownie przesłuchiwanym w Prokuraturze Rejonowej w Biskupcu w dniu (...)r. przyznał się do popełnienia czynów z pkt I – III i podtrzymał złożone wcześniej w tym zakresie wyjaśnienia. Nie przyznał się do czynu z pkt IV a/ o i wyjaśnił, iż kierował rowerem na drodze polnej a nie publicznej. Stwierdził, że wcześniej wyjaśniał, że jechał drogą publiczną ale obecnie jest pewny, iż jechał drogą polną (vide: k. 241-242).

Oskarżony A. B.nie przyznał się do usiłowania rozboju zaś do popełnienia pozostałych dwóch zarzucanych mu czynów przyznał się i na rozprawie odmówił składania wyjaśnień, potwierdził ujawnione w trybie art. 389 § 1 k.p.k. swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym w zakresie kradzieży trzech żeliwnych włazów nadstudiennych oraz włamania do pomieszczenia gospodarczego T. G. i kradzieży z jego wnętrza dwóch samochodowych felg aluminiowych wraz z oponami oskarżony przyznał się do popełnienia tych czynów i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym (vide: k. 89, k. 143, k. 169).

Będąc przesłuchiwanym na okoliczność usiłowania rozboju w dniu (...) roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że on nie współdziałał z K. B.. Przyznał, że zanim tenże wszedł do sklepu to on udał się do niego. Twierdził, że nie czynił tego aby sprawdzić czy ktoś jest w sklepie tylko uczynił to w celu dokonania zakupu bibułki do tytoniu dla swojej babki. Jak wyszedł ze sklepu to K. B.zapytał go czy ktoś jest w sklepie i dopiero po 15 minutach wszedł do niego. On sam poszedł do samochodu po czym udał się na perony chciał bowiem sprawdzić czy pociągiem z O.nie przyjechał ojciec K. B.. Jak tam był to wybiegł K. B.i krzyknął do niego używając wulgarnego określenia aby uciekać. To K. B.gdy skończyły się pieniądze wpadł na pomysł aby dokonać napadu na sklep mieszczący się na dworcu PKP w C.. Chciał mianowicie wejść do sklepu z nożem zabrać sprzedawczyni pieniądze. On odwoził go od tego zamiaru mówił mu aby tego nie robił. Po tej rozmowie udali się do D.do domu K. B.i po drodze także mówił koledze aby tego nie robił. W domu K. B.wziął dwie pary rajstop swojej siostry i uciął w nich nogawki, a z kuchni wziął nóż. Nadto na spodnie dżinsowe nałożył czarne dresy. Następnie wspólnie udali się do S. P., któremu zaproponowali wspólne udanie się do C.na piwo na co on przystał. S. P.nic nie wiedział o zamiarze K., a jak byli w C.to on był zajęty rozmową telefoniczną. W C.udali się do samochodu ojca K. B.. On po chwili wysiadł z samochodu i poszedł do sklepu aby kupić bibułkę dla babki. Jak on poszedł po wspomnianą bibułę do sklepu na dworcu to przyszedł na klatkę schodową K.i namawiał go aby dokonali wspólnie napadu lecz on nie wyraził zgody i prosił go aby on też tego nie robił (vide: k. 64). Przesłuchiwany tego samego dnia w Prokuraturze Rejonowej w Biskupcu zaprzeczył by umawiał się z K. B.na dokonanie rozboju. Zaprzeczył by stał na czatach i utrzymywał, że wchodził do sklepu tylko w celu zakupu bibułki a nie po to aby sprawdzić czy ktoś tam jest. Po wyjściu ze sklepu poinformował K. B., że w sklepie jest tylko sprzedawczyni (vide: k. 69).

Na posiedzeniu w dniu (...)roku przed Sądem Rejonowym w Mrągowie VI Zamiejscowy Wydział z/s w Biskupcu wyjaśnił, że jak pisał K. B.alkohol w C.siedząc w samochodzie jego ojca padł pomyśl dokonania rozboju. Poszli wspólnie do domu K.po nóż i po rajstopy. K.chciał aby to on wziął nóż i wszedł do sklepu. On poszedł do sklepu kupić bibułkę, a jak wyszedł to powiedział K., że nie ma tam nikogo. Po około 15 minutach K.wszedł do sklepu a on poszedł do samochodu a potem na peron. Jak K.wybiegł z peronu to powiedział aby uciekać (używając wulgarnego słowa). Z samochodu widoczna jest klatka schodowa, z której prowadzi wejście do sklepu. Po około 15 min. Widział jak K.wybiega z klatki. On wcześniej nakłaniał K.aby tego robił. (vide: k. 168-169).

Na rozprawie stwierdził początkowo, że miał pieniądze na zakup bibuły, po czym sprostował, iż nie miał ich i pożyczał 1 zł od A. K.. Uczynił to gdy ten wychodził ze sklepu. W tym czasie przebywał wraz z K. B.w klatce schodowej, która prowadzi do sklepu. Przyznał, że była taka sytuacja, iż wspólnie z K. B.obchodził budynek, w którym mieści się sklep, podchodzili pod budynek. Nie wie dlaczego tak robili. Po całym zdarzeniu do domu wracał główną drogą wraz z S. P.i na tej drodze spotkał K. B., który był z jego bratem M. B. (2)(vide: k. 459 v.)

Oskarżony S. P.przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu

i na rozprawie odmówił składania wyjaśnień, potwierdził ujawnione w trybie art. 389 § 1 k.p.k. swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym (vide: k. 95). Na rozprawie dodatkowo wyjaśnił, że po napadzie jak wracał z A. B.do domu to na drodze spotkał K. B.i brata A. B.(vide: k. 46).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych: K. B., A. B.i S. P.w zakresie kradzieży trzech żeliwnych włazów nadstudiennych, a dwóch pierwszych oskarżonych także, co do włamania do pomieszczenia gospodarczego T. G.i kradzieży z jego wnętrza dwóch samochodowych felg aluminiowych wraz z oponami zasługują na wiarę albowiem są zgodne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i mają oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Korespondują z zeznaniami świadków: T. G., T. S., T. B.oraz B. M., a nadto z dowodami potwierdzającymi fakt zbycia skradzionych przedmiotów w punktach skupu złomu. Sąd dał wiarę wskazanym powyżej świadkom jako, że ich zeznania są konsekwentne, logiczne i brak jest jakichkolwiek okoliczności podważających ich wiarygodność.

Wyjaśnieniom K. B.także w zakresie usiłowania dokonania rozboju co do istoty sąd dał wiarę bowiem mają oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Wyjaśnieniom zaś A. B., zaprzeczającym by brał on udział w usiłowaniu dokonania rozboju nie można dać wiary, albowiem są sprzeczne z zeznaniami świadków: D. S., K. S.i A. K.oraz wyjaśnieniami K. B.. W ocenie sądu mają one na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej w zakresie tego zarzutu z uwagi na jego wagę.

Oskarżony K. B.przesłuchiwany już po raz pierwszy twierdził, że napad na sklep w C.zaplanował wspólnie z oskarżonym A. B., który miał zobaczyć czy nikogo nie ma w sklepie pod pretekstem zakupu bibułki do tytoniu, a następnie miał stać na tzw. czatach (vide: k. 58-59). Konfrontowany z oskarżonym A. B.tego samego dnia po wyjaśnieniach kolegi zaczął zasłaniać się niepamięcią z uwagi na spożyty alkohol i wskazywać wątpliwości, co do podanych wcześniej faktów. Jednakże w dalszych przesłuchaniach dokonanych tego samego dnia w tym na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed sądem ponownie wyjaśnił, że A. B.poszedł do sklepu sprawdzić czy ktoś jest i przekazał mu, iż nikogo nie ma. Miał następnie stać i patrzeć czy nikt nie idzie. Taki był podział ról w planowanym przez nich wspólnie przestępstwie (vide: k. 163-164). Na taką samą rolę oskarżonego A. B.wskazał w kolejnym przesłuchaniu. Wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami świadków i sąd dał im wiarę. Należy zauważyć, że świadkowie D. S.(462 – 462v., k. 40 v.) i K. S.(k. 462 v. – 463, 41v.-42) obserwujący oskarżonych przed usiłowaniem rozboju zauważyli jak określili dziwne zachowanie oskarżonych K. B.i A. B.. Oskarżeni podchodzili do budynku, w którym jest sklep, wracali biegiem do auta, chowali się za wspomniany budynek. Świadek D. S.określiła, że tak jakby coś ćwiczyli (start). Świadców ci nie mieli wątpliwości, że ci dwaj oskarżeni współdziałali.

Odnosnie oskarżonego S. P. wskazywali zaś jednoznacznie, że on trzymał się oddzielnie i nie odchodził od samochodu. Zachowanie oskarżonych wskazuje, że sprawdzali czas potrzebny do dotarcia od sklepu do samochodu.

Wyjaśnienia oskarżonego A. B. z postępowania przygotowawczego pozostają natomiast w ewidentnej sprzeczności z zeznaniami wskazanych świadków. Chcąc niewątpliwie uniknąć odpowiedzialności karnej twierdził on, że jako pierwszy opuścił samochód i udał się do sklepu a dopiero po nim do budynku przyszedł K. B.. Do sklepu poszedł w celu dokonania zakupu bibułki do tytoniu dla swojej babki. Jak wyszedł ze sklepu to K. B. zapytał go czy ktoś jest w sklepie i dopiero po 15 minutach wszedł do niego. On sam poszedł do samochodu po czym udał się na perony. Namawiał K. B. by nie dokonywał napadu (k. 64 i 69). Oskarżony, co prawda, na rozprawie przyznał, że istotnie wielokrotnie podchodził z K. B. pod budynek sklepu i m.in. chowali się za niego oraz podbiegali pod samochód ale nie potrafił wyjaśnić dlaczego tak robili.

Wyjaśnieniom oskarżonego A. B. co do tego, że udał się do sklepu celem zakupu bibułki dla babki a nie tak jak twierdził K. B. w celu sprawdzenia czy jest tam ktoś z klientów, a zakup bibułki miał być tylko pretekstem, przeczą także zeznania A. K.. Świadek ten zeznał, że jak wychodził ze sklepu to na klatce schodowej, na której znajdują się drzwi wejściowe do sklepu zobaczył oskarżonych A. B. i K. B.. I to oskarżony K. B. zwrócił się do niego z prośbą o pożyczenie 1 zł, a nie A. B.. Powyższe wskazuje, że oskarżeni nie dysponując już pieniędzmi musieli pożyczyć 1 zł aby znaleźć pretekst wejścia do sklepu celem dokonania zakupu i sprawdzenia kto przebywa w jego wnętrzu. Sam oskarżony A. B. przyznał, że zakup bibułki nie był niczym pilnym. Trudno zasadnie przyjąć, że oskarżony K. B. czynił pożyczkę w innym celu niż wskazany powyżej. Sam oskarżony A. B. w swoich wyjaśnieniach przyznał, że po wyjściu ze sklepu od razu przekazał K. B., że nie ma nikogo w sklepie. Powyższe zachowanie oskarżonych, mianowicie wspólne sprawdzanie okolic sklepu i sprawdzanie czasu potrzebnego do dotarcia od niego do samochodu, wspólny pobyt w klatce schodowej i pożyczenie pieniędzy aby mieć pretekst do wejścia do sklepu, po czym przekazanie informacji po sprawdzeniu czy ktoś z klientów jest w jego wnętrzu świadczy ewidentnie, że oskarżeni współdziałali. O tym, że oskarżeni współdziałali i określili tak jak to podał w swoich wyjaśnieniach oskarżony K. B. podział ról, świadczy także fakt, że gdy uciekał on po wybiegnięciu ze sklepu to do A. B. krzyknął, używając słowa wulgarnego, że muszą uciekać. Traktował więc go jak współnika. Sam fakt wypowiedzenia tego słowa potwierdził w swoich wyjaśnieniach A. B.. Oskarżony K. B. podał także, że pomysł dokonania napadu na sklep powstał jeszcze gdy wspólnie pili alkohol w samochodzie jego ojca. Należy zauważyć, że oskarżeni nie w innym celu tylko zaopatrzenia się w niezbędne do dokonania napadu akcesoria udali się pieszo z C. do D., do mieszkania K. B.. Powrócili następnie do C. i tu zaczęli się zachowywać w opisany wcześniej sposób. Zarówno ich opuszczenie samochodu i udanie się w kierunku D., jak i powrót oraz opisane dziwne zachowanie było zaobserwowane przez świadków D. i K. S.. Należy zauważyć, że obaj oskarżeni od chwili opuszczenia samochodu i udania się do D. aż do akcji przestępczej ani na chwilę nie rozstawali się. Natychmiast po niej obaj też znaleźli się przy samochodzie, gdzie K. B. przebrał się w jego wnętrzu. Świadek K. S. po zauważeniu wybiegnięcia ze sklepu oskarżonego K. B. zdążył tylko wyjść z bloku i obaj oskarżeni jak wynika z jego zeznań byli już jeden – K. B. we wnętrzu samochodu, a A. B. stał obok samochodu.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. S., K. S., M. O., A. K. i P. P. ponieważ jawią się one jako pełne i przekonujące, tworząc logiczną całość, tym bardziej, że brak jest jakichkolwiek okoliczności, które podważałyby ich wiarygodność.

Należy zauważyć, że jak zeznała M. O., że po wyjściu klienta, który zakupił bibułkę do tytoniu po paru minutach wszedł zamaskowany mężczyzna, którego później rozpoznała i był nim K. B.. M. O. wskazała, że początkowo zapytała się czy on żartuje wówczas K. B. wyciągnął nóż, który skierował w jej stronę i zażądał wydania pieniędzy. Pokrzywdzona odpowiedziała mu, że ich nie da, wówczas oskarżony podszedł do niej i nóż skierował w kierunku jej szyi. Był bardzo blisko pokrzywdzonej, tak że odsuwając się od napastnika M. O. oparła się o lodówkę. Nie miała go jednak bezpośrednio przy samej szyi. To zachowanie napastnika bardzo przstraszyło ją i zaczęła z całych sił krzyczeć i wzywać pomocy. Myślała, że usłyszą ją mieszkańcy budynku, w którym jest sklep. To z kolei przstraszyło oskarżonego K. B., który wybiegł wówczas ze sklepu. Oskarżony K. B. także w swoich wyjaśnieniach wskazał, że krzyk pokrzywdzonej wystraszył go i uciekł ze sklepu.

Nie budzi wątpliwości w ocenie sądu, że właśnie krzyk pokrzywdzonej i obawa, że mogą pojawić się osoby, które zaalarmowane krzykiem przybiegną do sklepu spowodował, że nie doszło do dokonania rozboju. Oskarżony K. B. miał pełną świadomość, że w budynku mieszkają inni ludzie oraz, że sklep mieści się na dworcu, gdzie przewijają się podróżni. W tym czasie np. przyjechał pociąg z O.. W każdej chwili mogły pojawić się osoby zaalarmowane krzykiem sprzedawczyni i dokonać jego zatrzymania. To niewątpliwie zmusiło go do ucieczki.

Zeznania świadka B. Ż. nie wniosły niczego istotnego do sprawy.

Sąd nie dał wiary zmienionym wyjaśnieniom K. B. co do tego, że nie jechał on w stanie nietrzeźwości drogą publiczną tylko drogą polną. Należy mieć na uwadze, że oskarżony składając swoje wyjaśnienia przed przedstawieniem mu zarzutu w zakresie tego czynu szczerze przyznał, że jechał z D. do C. drogą asfaltową łączącą te dwie miejscowości. Na tej też drodze spotkał wracających z C. oskarżonych A. B. i S. P.. Zmienił swoje wyjaśnienia po przedstawieniu mu zarzutu. Należy zauważyć, że na rozprawie oskarżeni A. B. i S. P. wyjaśnili w sposób tożsamy, że gdy wracali z C. drogą główną to na niej spotkali jadących rowerami K. B. i M. B. (2). Wyjaśnienia te korespondują w pełni z wyjaśnieniami oskarżonego K. B. złożonymi w początkowej fazie postępowania. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka M. B. (2) (k. 464), który był obecny na sali rozpraw podczas przesłuchania oskarżonego K. B. i słyszał jego wyjaśnienia, który także zeznał, że jechali drogą polną. Niewątpliwie świadek miał poczucie winy ponieważ to on namówił oskarżonego na ten wyjazd by mu towarzyszył w drodze do C.. Niezależnie od tego świadek ten przyznał, że po zauważeniu oskarżonych A. B. i S. P. podjechali wspólnie z K. B. do nich. Oni zaś niewątpliwie znajdowali się na drodze publicznej, zatem wymienieni musieli jechać chociażby niewielki odcinek drogą publiczną.

Sąd podzielił w pełni opinie biegłych lekarzy psychiatrów, bowiem są one pełne, wyczerpujące i fachowe. Nie były one również kwestionowane przez którąkolwiek ze stron.

Reasumując sąd uznał, iż oskarżeni K. B., A. B. i S. P. w dniu (...) roku w D., gm. B. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrali w celu przyłapania trzy żeliwne włązy nadstudenckie o wartości 2100 zł. na szkodę Gminy B. czym wyczerpali dyspozycję występkę z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jak wynika z wyjaśnień oskarżonych postanowili oni z góry dokonać kradzieży włązów nadstudenckich i po kolei dokonywali kradzieży napotkanych włązów. Działanie ich należało uznać zatem za jedno przestępstwo stanowiące czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Nadto sąd dokonał precyzyjnego określenia daty popełnienia tego przestępstwa albowiem z wyjaśnień oskarżonych wynikało, że dokonali go w dniu 12 lutego 2013 roku i sprzedali tego samego dnia włązy w punkcie skupu złomu. Istotnie, jak wynika z kopii listy skupu z k. 108, oskarżeni zbyli przedmiotowe włązy w dniu 12 lutego 2013 roku, a zatem po tej dacie nie mogli dokonać przypisanego im przestępstwa.

Sąd uznał nadto oskarżonych K. B. i A. B. za winnych tego, iż w dniu (...) w C., gm. B., w sklepie spożywczym na terenie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec zatrudnionej tam ekspedientki M. O., poprzez to, iż oskarżony K. B. posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża, który skierował w stronę M. O., w tym skierował jego ostrze w kierunku szyi wymienionej, usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia znajdujących się w kasie fiskalnej sklepu pieniądze w kwocie około 1000 zł w ten sposób, że zażądali ich natychmiastowego wydania, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę M. O. oraz na jej krzyk i wzywanie przez nią pomocy, czym wyczerpali kwalifikację przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

Poziom rozwoju intelektualnego oskarżonych i ich nie zaburzona świadomość były w ocenie Sądu wystarczające do przypisania im winy.

Użyte przy tym w znamionach art. 280 § 2 k.k. słowo „posługuje się” interpretowane jest w literaturze prawniczej jak i orzecznictwie stosunkowo szeroko. Przyjmuje się, że „posługiwanie się” ma szerszy zakres znaczeniowy od czasownika „używa” i obejmuje wszelkie manipulowanie takimi przedmiotami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofercie obawy jego użycia. Każda, zatem forma demonstrowania broni palnej, noża np. przystawianie go do ciała

lub chociażby konkludentnego prezentowania groźby natychmiastowego jego użycia w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, uznawana jest za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem.

(vide: wyrok SN z dnia 03 maja 1984 r., II KR 81/85, OSPG 1984, nr 11, poz. 99 oraz z dnia 07.04.1971 r. IV KR 22/71, OSNPG 1971, nr 10, poz. 181; z dnia 29.09.1971 r., IV KR 186/71 OSNPG 1972, nr 1, poz. 12; z dnia 18.04.1984 r. II KR 73/84, OSNKW z 1984, nr 9, poz. 91).

Mając na uwadze zeznania świadka M. O. i wyjaśnienia oskarżonego K. B. sąd uzupełnił opis czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. Uzupełnienie to zdaniem sądu nie stanowi wyjścia poza granice zarzutu aktu oskarżenia. Wyrażona w art. 14 k.p.k. zasada skargowości, w ujęciu wąskim, oznacza, że wszczęcie postępowania sądowego następuje tylko na żądanie uprawnionego podmiotu (por. Z. Gostyński w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Z. Gostyńskiego, t. I, Warszawa 1998, s. 196; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 84; K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 56). Akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza jednak przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu, ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia (por. K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 59; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 85; A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1983 r., II KR 347/83, OSPiKA 1983, nr 9, poz. 203; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1973 r., V KRN 264/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1984 r., Rv 262/84, OSNKW 1985, nr 1-2, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1994 r., II KRN 173/94, OSNKW 1995, nr 1-2, poz. 9). W rezultacie, granice oskarżenia zostają zachowane, mimo że sąd orzekający zmienia opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego. Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy zaś przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa.

Istotą współsprawstwa w ujęciu przepisu art. 18 k.k. jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego.

Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie podmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Należy również zwrócić uwagę, że istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie - muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu.

Do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest przy tym niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście wszystkie znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Tak, więc z działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego

czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie" (zob. A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym. Warszawa 1977, s. 116; Formy popełnienia przestępstw w Kodeksie karnym z 1997 r., Nowa Kodyfikacja Karna. Kodeks karny. Krótkie Komentarze. Warszawa 1998, z. 9, s. 92-115; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz. Wydanie 3, Warszawa 2006, s. 58-59; L. Gardocki: Prawo karne. Warszawa 2006, s. 90-92; P. Kardas, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k. Red. A. Zoll. Zakamycze 2004, s. 296) i w judykaturze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 III KK 208/04; postanowienie z dnia 1 marca 2005 III KK 248/04).

Z taką sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w realiach sprawy.

Sąd uznał nadto oskarżonego K. B. za winnego zarzuconego mu czynu polegającego na tym, iż w dniu (...). na drodze publicznej D.-C., gm. B., kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości o zawartości 1,42 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 2 kk.

Wskazać należy, iż według ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (DZ.U. z 2012 roku, poz. 1137) oraz ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 260) drogą publiczną wskazaną w powołanym art. 178a § 2 kk jest także droga gminna.

Natomiast stwierdzony u oskarżonego bezpośrednio po zatrzymaniu stan nietrzeźwości o zawartości 1,42 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu odpowiada definicji wskazanej w art. 115 § 16 kk.

Uznając oskarżonych za winnych popełnienia przypisanych im czynów, sąd wymierzył im kary jak w części dyspozytywnej wyroku, przy czym oskarżonym K. B. i A. B. wymierzył kary za poszczególne czyny oraz karę łączną.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające:

- uprzednia karalność oskarżonych (dane o karalności k. k. 112-113, 114-115, k. 116 – 117, odpisy wyroków k. 155-157, k. 158),
- popełnienie kolejnych przestępstw przez oskarżonych w okresie próby (K. B. w odniesieniu do dwóch wyroków (odpisy wyroków k. 155-157, k. 158),
- działanie z niskich pobudek, mianowicie z chęci zysku,
- popełnienie kolejnego przestępstwa (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.) w odniesieniu do oskarżonego K. B. i A. B. w sytuacji gdy toczyły się wobec nich dwa postępowania co do czynów, które zostały następnie objęte niniejszym postępowaniem (z art. 278 § 1 k.k. i z art. 278 § 1 k.k.).

Z kolei jako okoliczności łagodzące zostały potraktowane:

- przyznanie się do winy oskarżonego S. P. i częściowe przyznanie się oskarżonych K. B. i A. B.,
- dobra opinia oskarżonych K. B. i A. B. z Aresztu Śledczego w S. (k.410, 411).

Wymiar kary łącznej pozbawienia wolności wobec oskarżonych K. B. i A. B., sąd oparł na zasadzie absorpcji z uwagi na ich młody wiek.

Wymierzone oskarżonym kary są w ocenie sądu sprawiedliwe i adekwatne do stopnia zawinienia każdego z nich oraz rozmiaru społecznej szkodliwości czynów oskarżonych i jako takie winny spełnić swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej. Nadto winny wpłynąć na oskarżonych w ten sposób, aby w przyszłości powstrzymali się od podobnego typu zachowań, uzmysławiając sobie ich szkodliwość i nieopłacalność.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- K. B.od dnia (...) roku,
- A. B.od dnia (...) roku.

Z uwagi na treść opinii sądowno – psychiatrycznych sąd w oparciu o art. 62 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. B.odbywanie kary w systemie terapeutycznym zaś S. P., po uprzednim uzyskaniu jego zgody w oparciu o art. 72 § 1 pkt 6 k.k., zobowiązał do poddania się leczeniu odwykowemu od uzależnienia alkoholu.

W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego S. P., w szczególności fakt podjęcia przez niego stałej pracy należało skorzystać wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, uznając, że stosunkowo długi okres próby będzie wystarczający dla zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Sąd miał świadomość, że oskarżony wchodził wcześniej w konflikt z prawem, nie jest to jednak przeszkodą uniemożliwiającą zastosowanie wobec niego warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jest to stanowisko zbieżne z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 28 lipca 1980 roku, KKN 258/80 (OSNKW 12/1980, poz. 91). Zdaniem Sądu Najwyższego dodatnia prognoza, co do postępowania oskarżonego, że przyszłości będzie on przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa, nie musi zdarzyć się wyłącznie wtedy, kiedy legitymuje się on „nienagannym” dotychczasowym trybem życia.

Jednocześnie aby orzeczona kara stanowiła dla oskarżonego realną dolegliwość, w związku z bezspornym działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu na podstawie art. 33§2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny. Kara w tym wymiarze jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, spełni również swoje cele, w szczególności wychowawcze i prawidłowo będzie oddziaływać na świadomość prawną społeczeństwa. Oceniając zaś przez pryzmat dyrektyw z art. 33§3 k.k. dochody sprawcy oraz jego warunki osobiste, rodzinne oraz stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe określił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Na podstawie zaś art. 46 § 1 k.k. tytułem obowiązku naprawienia szkody Sąd zasądził solidarnie od oskarżonych zapłatę kwoty 2.100 zł na rzecz Gminy B.. Wskazać należy, iż Zastępcę Burmistrza Gminy B. uznać należało za osobę uprawnioną na podstawie przepisów uchwały Nr XXI/126/2012 Rady Miejskiej w B. z dnia 26 czerwca 2012 roku (Dziennik Urzędowy Województwa (...), O., dnia 12 września 2012 roku, poz. 2445) w sprawie uchwalenia Statutu Gminy B. do złożenia stosowanego wniosku.

Ponadto na podstawie tego samego przepisu zasądził solidarnie wobec oskarżonych K. B.i A. B.obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz T. G.kwoty 650 złotych.

Od strony formalnoprawnej wnioski o naprawienie szkody złożone przez te podmioty spełniały bowiem wymogi art. 49a k.p.k.

W doktrynie i orzecznictwie cywilistycznym nie ma wątpliwości, iż szkoda majątkowa obejmuje szkodę rzeczywistą (damnum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans) [tak: Z. Radwański, Zobowiązania - część ogólna, Warszawa 2002, s. 85]. Strata rzeczywista polega na zmniejszeniu majątku poszkodowanego wskutek zdarzenia sprawczego. Pojęcie szkody nie może oznaczać czego innego w prawie karnym, a czego innego w prawie cywilnym (zob. P. Kardas, Szkoda majątkowa jako znamień przestępstwa nadużycia zaufania, Prok. i Pr. 1996, nr 7-8, s. 41). W ocenie sądu wskazane przez pokrzywdzonych wartości skradzionych rzeczy odpowiadały szkodzie rzeczywistej jaką powiesili oni na skutek działania oskarżonych.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego K. B.zakaz prowadzenia rowerów na okres 2 lat. Sąd uznał, iż wskazany okres będzie, dla oskarżonego wystarczającą dolegliwością i zabezpieczy go jak i społeczeństwo przed ponownym popełnieniem takiego czynu.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci noża kuchennego z brązową drewnianą rączką (poz. 3 z wykazu na k. 455) oraz dwóch par rajstop koloru szarego i czarnego (z wykazu na k. 455) zapisanych pod numerem 29/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie, albowiem służyły do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. sąd nakazał zwrócenie M. B. (1) dowody rzeczowe w postaci dwóch noży (poz. 1 i 2 z wykazu na k. 455) zapisanych pod numerem 29/13 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie, z uwagi na to, że są już zbędne dla postępowania.

Sąd w myśl art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, iż z uwagi na ich sytuację majątkową uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

O wynagrodzeniu za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu orzeczono w oparciu o powołane w pkt XV przepisy.